

## RECENZJE – REVIEWS

Przegląd Archeologiczny  
Vol. 41, 1993, pp. 101-122  
ISSN 0079-7138

The Wetland Revolution in Prehistory, ed. B. Coles, The Prehistoric Society i WARP, Exeter 1992, ss. 153, il. 96. Cena £ 17.00 lub \$ 33.00 + opłaty wysyłki (£ 5 lub \$ 10). Zamówienia do: WARP, Department of History and Archaeology, The University of Exeter, EXETER EX4, 4QH, UK

W kwietniu 1991 roku na Uniwersytecie w Exeter, w pd.-zach. Anglii, odbyła się międzynarodowa konferencja zorganizowana przez The Prehistoric Society i WARP (Wetland Archaeology Research Project), poświęcona archeologii obszarów mokrych (w języku polskim nie ma, jak dotąd, ścisłego odpowiednika terminu „wetland archaeology”, najczęściej jednak mówi się o „archeologii mokrej”). Większość materiałów z obrad konferencji opublikowana została w roku 1992 w pracy pt. „The Wetland Revolution in Prehistory” pod redakcją Bryony Colesa. Trzydniowe obrady cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i zgromadziły ok. 200 uczestników. Nieprzypadkowo zatem materiały z konferencji wydane zostały pod nieco prowokującym tytułem „mokrej rewolucji” w prahistorii, taki tytuł nosiła zresztą sama konferencja.

W ostatnich latach, a szczególnie w dekadzie lat 80., zainteresowanie generalnie mówiąc obszarami mokrymi, podmokłymi, bagnistymi, a także archeologią podwodną niezmiernie wzrosło, co zaowocowało szeregiem spotkań naukowych i publikacji na terenach zarówno Starego jak i Nowego Świata (m.in. „European Wetlands in Prehistory” Coles i Lawson 1987, „The Exploitation of Wetlands” Murphy i French 1988, „Wet Site Archaeology” Purdy 1988 i wiele innych).

Czy mamy do czynienia z rewolucją, jak sugeruje publikacja? W pewnym sensie tak. Świadczy o tym właśnie ogromne zainteresowanie badaniem obszarów mokrych i generalna zmiana nastawienia do środowisk uznawanych jeszcze niedawno za mało użyteczne z punktu widzenia gospodarki ludzkiej, jak bagna, trzęsawiska, moczary. Odkrywana jest ich prawdziwa wartość i znaczenie. Przyrost masy roślinnej jest tam wielokrotnie większy niż na gruncie suchym, chronią i żywią mnóstwo organizmów, regulują poziom i przepływ wód, produkują ilości tlenu porównywalne z obszarami leśnymi. Co więcej, ostatnie oceny biologów wskazują, że nieliczne już tereny

mokre na kuli ziemskiej są bardziej narażone na degradację i zniszczenie aniżeli wiele suchych, a eksploatacja torfowisk na skalę przemysłową w Anglii, Irlandii i Stanach Zjednoczonych, nasilająca się od lat 70., zaalarmowała konserwatorów przyrody i archeologów. Koniecznością stało się powoływanie interdyscyplinarnych zespołów badawczych oraz wypracowanie nowych metod pracy. Z drugiej strony, użycie słowa rewolucja w tytule niniejszej publikacji miało zamierzony cel, prowokujący i zachęcający do dyskusji nad znaczeniem tego typu badań.

W Exeter zaprezentowano referaty dotyczące obszarów geograficznych począwszy od Japonii do obu Ameryk (przez Europę), a w kategoriach czasu od paleolitu aż po ostatnie stulecia naszej ery. B. Coles we wprowadzeniu wyraża nadzieję, że „The Wetland Revolution” była jedną z ostatnich konferencji, w której uczeni wschodnioeuropejscy mieli trudności z uczestnictwem. Wspominając skrótowo ciekawsze referaty zaprezentowane w Exeter, a z różnych względów nie opublikowane w zbiorze, Coles wymienia wystąpienie G. Gamkrelidze z Tbilisi, który omówił wiele ekscytujących znalezisk dokonanych w Gruzji na „stanowiskach mokrych”, pomimo trudności technicznych i deficytu sprzętu.

Z kolei N. Goren-Inbar z Uniwersytetu Hebrajczy w Jerozolimie opisała swoją pracę w Gesher Benet Ya'aqov na terenie doliny rzeki Jordan w pn. Izraelu. Wykopaliska na paleolitycznym stanowisku ujawniły m.in. przesiąknięty wodą materiał roślinny zawierający drewno, owoce i nasiona, przetrwały w tym stanie ok. 500 000 lat.

S. Andersen przedstawił, omówione już przez niego wcześniej na innych konferencjach, duńskie stanowisko podwodne Tybrind Vig i dowiódł w Exeter, że jest ono tylko wierzchołkiem góry lodowej, tak jak i samo rozpoznanie duńskiego mezolitu. Autor wnosi to z faktu, że długofalowe i powolne zmiany w poziomach lądu i morza zapewniły przetrwanie osadom wokół wybrzeży pd. Skandynawii, obecnie

zatopionym i czekającym na eksplorację. Systematyczne badania sugerują, że Dania może mieć ok. 5000–10000 podwodnych osad epoki kamienia. Były one chronione w ten sam sposób, jak stanowiska na lądzie suchym, a Państwowa Agencja Lasów i Zasobów Naturalnych odpowiedzialna jest za ich inwentaryzację. Wiele technik eksploracji podwodnych zostało zaadoptowanych w Danii dla celów archeologicznych. Powołano także stanowisko wykładowcy archeologii morskiej. Andersen zademonstrował przekonująco, że zostały podjęte kroki, aby badać i chronić liczne stanowiska podwodne w pd. Skandynawii. Można zatem oczekiwać w najbliższym czasie uzyskania wielu nowych materiałów źródłowych, być może nowych kategorii zabytków, oraz informacji na temat prehistorii wspomnianego obszaru.

Rolnictwo obszarów mokrych w Ameryce Łacińskiej było tematem referatu przedstawionego przez D. Harrisa, przygotowanego wspólnie z W. Bray. W tym rozległym regionie badanie obszarów mokrych koncentrowało się raczej na badaniu systemu pól uprawnych niż na stanowiskach osadniczych.

System osuszanych dzięki drenowaniu pól uprawnych badany był w strefie tropikalnej od Meksyku do Boliwii na rozmaitych wysokościach do ponad 3000 m n.p.m. Stwierdzono m.in., że w Andach, gdzie mocne mrozy są problemem dla upraw, konstrukcje badanych pól otoczonych kanałami tworzą wyraźny mikroklimat z wyższymi temperaturami i mniejszą liczbą godzin mrozu niż na obszarach otaczających. W basenie Titicaca tego typu system pól został reaktywowany w latach 80. eksperymentalnie przez współpracujących z sobą archeologów i agronomów. Eksperyment dostarczył spektakularnego wzrostu płodów ziemi, co poza wykorzystaniem w gospodarce może służyć również celom porównawczym.

Referaty opublikowane w tomie „The Wetland Revolution in Prehistory” rozpoczyna sprawozdanie z ratowniczych prac wykopaliskowych na „mokrych stanowiskach” w Japonii, które zaprezentował Akira Matsui („Wetland Sites in Japan”), dokumentując ogromną skalę tych przedsięwzięć. Japońskie „stanowiska mokre” zajmują bardzo ważną pozycję w tamtejszej archeologii. Przez wieki społeczności ludzkie wybierały alluwialne równiny na miejsca osadnicze, które obecnie odkrywane, charakteryzują się wspaniałym zachowaniem materiału organicznego, zalegającego w mokrym środowisku. Drastyczny wzrost w latach 70. dużych przedsięwzięć konstrukcyjno-przemysłowych, w szczególności budowy dróg i tam, spowodował wzrost liczby badanych stanowisk.

Dzięki rozwinięciu technik wykopaliskowych koniecznych dla terenów mokrych, jak zastosowanie pali z cienkiej stalowej blachy oraz całodobowe osuszanie terenu za pomocą pomp, a także udoskonalenie technik zabezpieczania i przechowywania wydobytego materiału organicznego, badania na „stanowiskach mokrych” wniosły w ostatnich 20 latach znaczny wkład w zrozumienie prehistorii Japonii.

Jak na ironię, wielkie kompanie przemysłowe, które niszczyły „mokre stanowiska”, poprzez finansowanie badań umożliwiły zarazem ich trudne wykopaliska. Matsui wybrał kilka stanowisk bagiennych z kolejnych następujących po sobie okresów japońskiej prehistorii (paleolit oraz okresy Jomon 12000–2400 BP, Yoyoi 400 BC–300 AD, Kofun 300–700 AD), aby zaprezentować pozyskane materiały źródłowe, w szczególności stanowisko Awazu badane przez niego osobiście (9500–4500 BP niekalibrowane, okres Jomon). Rezultaty wykopalisk wykazały wszystkie zmiany klimatyczne w odnośnym okresie, charakter fauny i flory oraz typ osadnictwa, dietę ludności (sterowane przetwórstwo i magazynowanie roślin oraz skorupiaków w zależności od dostępności tychże) itd. Przykłady dalszych punktów osadniczych, które przytacza Matsui, obrazują kolejno chronologicznie młodsze okresy i przynoszą obfite świadectwa zmian ekologicznych od wspólnotowego łowiectwa na wielkie ssaki morskie oraz różnorodną eksploatację środowiska naturalnego, do śladów upraw rolnych w postaci mokrych pól ryżowych, systemów irygacyjnych itd.

Autor dowiódł, że badanie prehistorii Japonii zależy w znacznej mierze od badań na „stanowiskach mokrych”, co już powyżej było wspomniane. Stanowiska te dostarczają wielu świetnie zachowanych artefaktów organicznych (jak np. zachowane sieci na ryby z okresu Jomon), a także dzięki nim mamy do czynienia generalnie ze względnie wysoką liczbą stanowisk osadniczych w Japonii.

Na Nowej Gwinei, tak jak i w Japonii oraz Ameryce Łacińskiej, obszary mokre były wykorzystywane rolniczo, czego dowodzi artykuł T. Bayliss-Smitha i J. Golsona pt. „Wetland Agriculture in New Guinea Highlands Prehistory”. Autorzy omawiają wyżynne i góryste obszary Nowej Gwinei tworzące strefę ok. 1100 km z zach. na wsch. i ok. 160 km z pn. na pd. Społeczności rolnicze żyją tam na wysokościach od 1000 do 2700 m n.p.m. Bagnisty region Kuk poddano szczegółowym badaniom wykorzystującym w równym stopniu dane etnograficzne, jak i archeologiczne. Praca Bayliss-Smith’a i Golsona udokumentowała istnienie systemu skanalizowanych działek uprawnych już od 9000 lat BP, zatem bardzo wcześnie w historii kontrolowanych wzrostów płodów

rolnych, czy to obszarów mokrych czy suchych. Jednak główne zainteresowanie autorów skupia się na okresie ok. 2000 roku BP, kiedy intensyfikacja produkcji z obszarów bagiennych staje się oczywista. Badają oni zmiany w uprawach gatunków zbóż oraz ich wzajemne powiązanie, wydajność, kontrolę nad szkodnikami i chwastami oraz wkład pracy, jakiego wymaga konkretna uprawa. Dochodzą do wniosków, że społeczeństwa, które osuszają teren, tworzą system drenów, różnią się od tych, które nawadniają pola i budują wielkie systemy irygacyjne, od tzw. społeczności hydraulicznych. Te drugie są przeważnie społecznościami o władzy scentralizowanej, despotycznej. Natomiast pierwsze małymi, zindywidualizowanymi wspólnotami, nie wymagającymi scentralizowanego zarządzania oraz kontroli na dużym terytorium.

Kolejna praca w zbiorze przynosi nowy temat: szlaki komunikacyjne w pradziejach.

Obfity przegląd tychże zaprezentował B. Raftery („Recent Developments in Irish Wetland Research”), relacjonując badania na terenach środkowoirländzkich obszarów bagiennych. Badania takie właściwie nie miały miejsca do połowy lat 80., pomimo ogromnego postępu w wydobywaniu torfu. Od tego czasu, na przestrzeni kilku sezonów prac polowych na obszarach mokrych, Raftery poczynił znaczną liczbę ważnych odkryć, potwierdzając archeologiczne bogactwo irlandzkich torfowisk i przekonując rozmaite autorytety o potrzebie powołania jednostki archeologicznej obszarów mokrych, która obecnie pracuje. Wspomniane szlaki komunikacyjne czy drogi handlowe, których dotychczas odkryto i przebadano ok. 70, rozciągają się chronologicznie od 4 tysiąclecia BC do 6 w. AD. Są one kolejnym przysłowiowym wierzchołkiem góry lodowej, która obiecuje, jeśli tylko badania będą mogły być prowadzone, ogromną ilość nowych materiałów źródłowych, wystarczających, aby zmienić obraz irlandzkiej prahistorii.

Następni autorzy, F. Pryor i M. Taylor, omawiają rezultaty ostatnich prac w ramach długofalowego, ratowniczego projektu w Flag Fen niedaleko Peterborough we wsch. Anglii („Flag Fen, Fengate, Peterborough II: Further Definition, Techniques and Assessment”). Flag Fen jest „stanowiskiem mokrym” w zasadniczej części pochodzącym z epoki brązu, a sąsiadującym ze stanowiskiem Fengate, badanym wykopaliskowo w latach 1971–78. Prace w niniejszym regionie rozpoczęto na suchej krawędzi moczarów, zawierającej pozostałości osad neolitycznych oraz z epoki brązu, a także system pól uprawnych w Fengate. Następnie przesunięto się do mokrego Flag Fen. W ten sposób, na względnie małym obszarze, prowadzono badania zarówno na suchym jak i mokrym łądzie, i zgromadzono dokumentację, która

tworzy podstawę dla badań powiązań pomiędzy tymi dwoma środowiskami w pradziejach. Ciekawym wynikiem ostatnich prac jest namacalny dowód powiązania pomiędzy dwoma wspomnianymi środowiskami w postaci szeregu pali drewnianych, biegnących mniej więcej w linii prostej od systemu pól uprawnych w Fengate, do mokrego Flag Fen, i dalej, poza niego na następny obszar suchy. Artykuł przynosi ponadto informacje na temat rezultatów badań dendrochronologicznych z Flag Fen a także technik wykopywania, badania i przechowywania przemoczonego wodą drewna.

Kolejny autor – J. G. Evans, dostarcza teoretycznego referatu dotyczącego archeologii dolin rzecznych i zwraca uwagę na omyłność pewnych powszechnych przypuszczeń na temat ich zasiedlenia i eksploatacji w holocenie („River Valley Bottoms and Archaeology in the Holocene”). Zasadniczo dowodzi, że było prawdopodobnie więcej zmian podczas holocenu niż się generalnie przypuszcza, i dlatego cechy charakterystyczne poszczególnych dolin rzecznych oraz ich „atrakcyjność” jako miejsc osadniczych wymagają dokładnego badania w każdym przypadku.

Wyjaśnienia D. Mordant i C. Mordant, dotyczące mezolitycznego „stanowiska mokrego” usytuowanego nad brzegiem rzeki („Noyen-Sur-Seine: a Mesolithic Waterside Settlement”) zaprezentowane zostały w następnym referacie i mogą dostarczyć archeologicznego kontekstu dla teoretycznych rozważań Evansa. Materiał archeologiczny datowany jest na ok. 8000 BP (niekalibr.)

Odkrywane pozostałości to przeważnie zatopione w wodzie odpady pochodzące z osady. W Noyen pozyskane źródła archeologiczne dostarczyły dobrych danych, których autorzy użyli do zbudowania barwnej mozaiki lokalnego środowiska i sposobów jego eksploatacji przez mezolityczną społeczność.

Stanowisko to dostarczyło też tak niezwykłych znalezisk dla Europy tego okresu jak sieci i kosze na ryby oraz łódź.

Friesack 4 i Friesack 27 są mezolitycznymi „stanowiskami mokrymi”, położonymi na marszach w Północnych Niemczech, datowanymi na okres ok. 9700–6000 BP (niekalibr.), a omówionymi w zbiorze przez B. Gramscha („Friesack Mesolithic Wetlands”). W Friesack uzyskano materiał archeologiczny o podobnej chronologii jak powyższe stanowisko francuskie, lecz z odmiennego typu środowiska mokrego – z regionu płytkich jezior i piaszczystych wysp. Autor omówił wiele przetrwałych źródeł organicznych akumulowanych przez tysiąclecia. Poruszył też ważny problem znaczenia artefaktów organicznych w badaniach ludzkich kultur i populacji, w badaniach, które dotychczas w większości bazowały na

materiałach litych, na ceramice oraz innych trwałych artefaktach łądu suchego.

Krótki przegląd polskich „stanowisk mokrych” został zaprezentowany na konferencji przez W. Brzezińskiego („Recent Developments in Wetland Archaeology in Poland”).

Autor, na podstawie wzmianek w Informatorze Archeologicznym z lat 1967–1987, stara się obliczyć ilość tego typu miejsc badanych wykopaliskowo w naszym kraju we wspomnianych dwóch dekadach, i dochodzi do wniosku, że było to trochę powyżej 1% wszystkich prac wykopaliskowych. Jednak wydaje się, że „archeologia mokra” w Polsce może stać się owocną gałęzią badań, jeśli tylko środki oraz kompleksowy program badań i konsekwentna jego realizacja na to pozwolą. Brzeziński, zastrzegając się zresztą dwukrotnie, że jego przegląd daleki jest od dokładności i kompletności, przytacza ważniejsze „stanowiska mokre” w układzie chronologicznym, bardzo skrótowo omawiając te, które jego zdaniem zasługują na bliższą uwagę, a w każdym razie te, które były bardziej kompleksowo i wielostronnie badane w ostatnich latach. Zwraca więc uwagę na Dudkę, woj. suwalskie, następnie na Grzybiany, woj. legnickie oraz Otałążkę, woj. radomskie i wreszcie na Janów Pomorski, woj. elbląskie, zastrzegając, że wiele danych oczekuje wciąż na publikację. Przegląd jest bardzo skrótowy i czysto informacyjny, bez analizy problematyki tego typu badań w Polsce, lecz należy docenić, iż zasygnalizowano na konferencji istnienie w naszym kraju archeologii „stanowisk mokrych”.

Następni autorzy – W. Niewiarowski, B. Noryśkiewicz, W. Piotrowski i W. Zajączkowski („Biskupin Fortified Settlement and Its Environment in the Light of New Environmental and Archaeological Studies”) – posłużyli się już konkretnym przykładem ostatnich badań z jednego szeroko znanego także w świecie polskiego „stanowiska mokrego”, z Biskupina, dowodząc zarazem, że chociaż było ono rozlegle zbadane w przeszłości, może ciągle być źródłem nowych informacji o pradziejach, dzięki zastosowaniu nowych podejść interpretacyjnych i nowych technik badawczych.

Omówione zostało naturalne środowisko Biskupina i jego zmiany od drugiej połowy 7 tysiąclecia BP (niekalibr.) w powiązaniu ze zmianami klimatycznymi. Zaprezentowano także diagram analiz pyłkowych Jeziora Biskupińskiego. Z kolei skrótowo omówiono sam gród warowny, aby następnie wysunąć własne uwagi na temat ekonomii Biskupina, jego popytu na zasoby lokalne, możliwości rolniczo-hodowlanych. Na tej podstawie, wspierani kilkoma sezonami badań eksperymentalnych, autorzy spekulują o poziomach populacji. Badania owe, mogące budzić kontrowersje, z pewnością wymagają pogłębienia i dalszych

analiz lecz, już obecnie dostarczają tematu do dyskusji.

Referat P. M. Dolukhanova („Evolution of Lakes and Prehistoric Settlement in Northwestern Russia”) przenosi dalej na wschód, do mokrego krajobrazu pn.-zach. Rosji. Autor omawia geologię i hydrologię jezior w tym regionie oraz materiały archeologiczne okresu mezolitu i neolitu, zwracając szczególną uwagę na stanowisko Rudnya Serteya. Dolukhanov pisze, że chociaż ceramika pojawia się na względnie wczesnym stopniu rozwoju tamtejszej społeczności, udomowione zwierzęta występują bardzo nielicznie.

Następne prace kierują do Nowego Świata, gdzie bogactwo materiału organicznego ze „stanowisk mokrych” jest imponujące, chociaż wszyscy amerykańscy autorzy obecni na konferencji zwracali uwagę na bardzo niewystarczające badania w tym zakresie.

D. R. Croes („An Evolving Revolution in Wet Site Research on the Northwest Coast of North America”) omawia wyniki badań na pn.-zach. wybrzeżu Ameryki Północnej.

Od 1950 roku trwają tam badania zakrojone na dużą skalę, podczas których natrafiono na „mokre stanowiska” z ulegającymi obecnie niszczeniu artefaktami organicznymi. Badania w niniejszym obszarze postępują dalej, przy czym uzyskane dotychczas unikatowe dane ze „stanowisk mokrych” próbowano wykorzystać do stworzenia całościowego obrazu prahistorii Północno-Zachodniego Wybrzeża, odnosząc go jednocześnie do współczesnej społeczności Indian zachowujących tradycyjną kulturę. Croes, skupiając się początkowo na materiale źródłowym z własnych stanowisk w Hoko River, a następnie odnosząc go do innych badanych miejsc regionu dowodzi, że studia nad organicznym materiałem kulturowym ujawniają nieco inny obraz prahistorii niż ten, który jawił się badaczom na podstawie pozyskanych świadectw litych na łądzie suchym.

Tutaj ponownie pojawia się problem, sygnalizowany również w referacie Gramscha, a mianowicie jak ma się do siebie obraz pradziejów kreowany na podstawie odmiennych świadectw, tych ze „stanowisk suchych” i tych ze „stanowisk mokrych”.

Następny referat, autorstwa BA. Purdy („Florida's Archaeological Wet Sites”) omawia „stanowiska mokre” na przeciwległym krańcu Ameryki Północnej, na Florydzie. Wielkie obszary mokre tego stanu kryją nadzwyczajną liczbę często całkiem zaskakujących źródeł archeologicznych, niejednokrotnie lekceważonych przez północnoamerykańskich prahistoryków. Autorka bada przyczyny obfitości i dobrego przetrwania „mokrych stanowisk” na Florydzie, omawiając specyfikę środowiska naturalnego regionu. Następnie opisuje poszczególne „stanowiska mokre” w porządku chronologicznym, zwracając uwagę na ciekawsze materiały.

Szczególnie interesujące pozostają drewniane maski, figurki i malowane obiekty odkrywane w pokaźnej liczbie już od końca XIX wieku, lecz niestety obecnie mocno rozproszone.

Kolejnym wystąpieniem opublikowanym w tomie jest referat G. H. Doran („Problems and Potential of Wet Sites in North America: the Example of Windover”), który skupia uwagę na stanowisku Windover na Florydzie, opisując je aby uzmysłwić badaczom, jak owocne i bogate w artefakty oraz różnorodne dane mogą być stanowiska bagienne, na przekór ogólnemu brakowi zainteresowania tego typu pracami wśród północnoamerykańskich archeologów. W artykule analizowany jest problem badania „stanowisk mokrych” w ogólności, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, i stawiane są sugestie, co należałoby zmienić, aby uczynić je bardziej owocnymi. Bez wątpienia badania tego typu wymagają prac długofalowych, zakrojonych na szeroką skalę i interdyscyplinarnych. Może ten ostatni wymóg powoduje, że wielu prahistoryków wykazuje nikłe zainteresowanie „archeologią mokrą”? Następnie opisywane jest stanowisko Windover, będące chronologicznie wczesnym (7400 BP niekalibr.) miejscem pochówku Indian na dnie rozległego i płytkiego stawu. Zwłoki składane były w pozycji płodowej, przykrywane matami z trawy, następnie okładane torfem i drewnianymi szczapami. Drewniana konstrukcja dodatkowo zabezpieczała całość. Torf zachował w doskonałym stanie substancje organiczne, natomiast ze zwłok ludzkich pozostały tylko szkielety, przy czym czaszki chroniły zachowane mózgi, z których udało się wyodrębnić kod DNA.

Ostatnim wystąpieniem zamieszczonym w zbiorze materiałów z konferencji w Exeter jest sprawozdanie z dużej ekspozycji „Pfahlbauand” zorganizowanej w Zurychu w roku 1990. Była ona właściwie połączeniem tradycyjnej wystawy z szeregiem pokazowych działań, które miały uzmysłwić zwiedzającym życie codzienne ludzi epoki neolitu i brązu, z całym szeregiem ich aktywności rzemieślniczych. U. Ruoff opisując wystawę wspomina początkowe jej cele, rozplanowanie i trudności w realizacji. Zauważa doniosły problem pojawiający się zawsze w kontaktach archeologa z szeroką publicznością, problem jasnego i jednoznacznego określenia we własnej świadomości tego, co jest źródłem historycznym i świadectwem minionych epok oraz w jakim stopniu świadectwo to jest wiarygodne i przydatne w rekonstrukcji dziejów.

Wracając do olbrzymiej wystawy w Zurychu stwierdza, że była ona bardzo udana, przyniosła kilkaset

tysięcy zwiedzających, a także skłoniła część opinii publicznej do zainteresowania się problematyką stanowisk bagiennych.

Na zakończenie przeglądu problemów podjętych w Exeter J. Coles i B. Coles w referacie „The Wetland Revolution: a Natural Event” podsumowują krótko prezentowane zagadnienia, snując przy tym własne refleksje. Wspominają także jeszcze jedno „mokre stanowisko”, Charavines-Colletiere, datowane na ok. 1000 AD, będące małą obronną osadą na brzegu jeziora. W zależności od poziomu jeziora badania prowadzi się albo pod wodą, albo na lądzie, dążąc przy tym do osiągnięcia ich możliwej wielostronności.

Przy podsumowaniu referatów zawartych w tomie nasuwa się wiele refleksji. Stwierdzić można, że potrzeba działań archeologicznych na obszarach mokrych jest obecnie coraz mocniej dostrzegana w wielu miejscach świata. Przede wszystkim bogactwo źródeł zachowanych w warunkach mokrych, czy to jeziornych, rzecznych, morskich czy wielu innych, jest imponujące.

„Stanowiska mokre” charakteryzuje bowiem przetrwanie pozostałości organicznych, możliwość ustalenia dokładnego obrazu środowiska naturalnego, precyzyjne ustalanie chronologii (daty dendrochronologiczne), a przy tym bogactwo wszelkich innych materiałów źródłowych. Z pewnością referaty w niniejszym tomie owocnie zademonstrowały powyższe stwierdzenia, zachęcając jednocześnie do podjęcia trudu badań „stanowisk mokrych”. Badania takie jednak będą owocne, jak się wydaje, tylko wówczas, jeśli weźmie się pod uwagę integrację ich wyników z wynikami innych badań dotychczas prowadzonych, także na lądzie suchym. Z pewnością nie przyniesie pozytywnych rezultatów separowanie prac na „stanowiskach mokrych” jako zupełnie odmiennych i ostentacyjnie podkreślanie ich nowości oraz odrębności.

Biorąc do ręki niniejszą publikację jedna rzecz staje się bardzo zastanawiająca, a mianowicie dlaczego przez lata uczeni nie uznawali środowiska mokrego jako zupełnie naturalnego i dostępnego dla ludzkiej egzystencji? Obecny stan wiedzy przeczy takiemu myśleniu. Co więcej, nie jest już wystarczające szukanie wyjaśnienia dla ludzkich zachowań tylko na lądzie suchym. Trzeba dążyć do poszukiwań archeologicznych zarówno w środowisku suchym jak i mokrym, aby zbliżyć się do zrozumienia charakteru egzystencji ludzkiej w przeszłości we wszelkich jej przejawach.

*Ewa Bugaj*

Adres autorki:

Mgr Ewa Bugaj  
Instytut Prahistorii  
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza  
ul. św. Marcin 78  
61-809 Poznań